Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 30 gr.

Nr 2. Kielce, dnia 15 stycznia 1929 r. Rok 2.

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
ul. Kilińskiego № 19
godziny urzędowe
od 1—4 po poł.

PRENUMERATA:
W Kielcach 1.80 zł.
na prowincji 2.00 zł.
kwartalnie.

GŁOS WIERZYCIELI

ORGAN ZWIĄZKU
OBRONY WIERZYTELNOŚCI i PRAWA WŁASNOŚCI
W KIELCACH.

Konto czekowe P. K. O. № 65.515. Skrzynka pocztowa № 25

Dwutygodnik — wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Na drodze do zwycięstwa.

Czego nas uczą doświadczenia lat ubiegłych.

Istnieje jedno wielkie i rozumne prawo, które rządzi i kieruje losem nietylko jednostek ale również całej ludzkości. Jest to prawo Sprawiedliwości i Równowagi Powszechnej i nosi nazwę „Prawa Przyczynowości" Prawo to głosi, że najmniejszy nawet fakt w życiu człowieka, czy całego społeczeństwa, musi być wywołany jakąś przyczyną i sam z kolei staje się przyczyną innego faktu.

Rzecz prosta—przyczyny dobre, rodzą dobre skutki i odwrotnie. Dlatego też nie można do szlachetnych celów dążyć nieuczciwemi środkami i krętemi drogami, gdyż ze zła — może wyniknąć tylko zło. Ludzie—jak się to stwierdzić daje, mają skłonność do nieufnego odnoszenia się do rzeczy i spraw, których dostrzec nie potrafią lub nie rozumieją.

Jaskrawym przykładem rządzenia prawa „Przyczynowości" jest fakt zmartwychwstania Polski. Kiedy trzy mocarstwa zaborcze dokonały rozbioru Polski, a prośby i wysiłki Polaków odzyskanie utraconej wolności, przez długie lata spełzały na niczem, wiele najlepszych nawet obywateli zaczęło tracić nadzieję, aby tym razem, sprawiedliwość odzyskała swoje prawa.

Tymczasem wybuchła wielka wojna i wybiła godzina sprawiedliwości dla Narodu Polskiego. Na gruzach monarchji łupieżczych powstało Państwo Polskie. Wojna światowa przyczyniła się — przyspieszyła Odrodzenie Polski, lecz straszna była w swych skutkach, bo zniszczyła w zastraszający sposób ziemie polskie, i mienia obywateli.

Przyczyną zniszczenia mienia Polaków była wojna. I jak dawniej powątpiewaliśmy czy mimo naszych wysiłków, potrafimy zerwać pęta niewoli—czy sprawiedliwości stanie się zadość,

tak, dziś — rzesze poszkodowanych obywateli, wyczekując lat tyle na wynagrodzenie strat wojennych zaczynają powątpiewać, czy stanie się sprawiedliwości zadość, czy mienie ich zniszczone i zrabowane zostanie im zwrócone. I tak jak dawniej szukaliśmy dróg i sposobów do zrzucenia jarzma niewoli, tak dziś powinniśmy—musimy szukać dróg i sposobu do wynagrodzenia strat i krzywd nam wyrządzonych.

Nie powinniśmy upadać na duchu i tracić nadziei, nie powinno nas zrażać kilka lat pracy bezowocnej, gdyż słuszność naszej sprawy powinna być nam bodźcem i podnietą, do dalszej pracy w kierunku przez Związek Obrony Wierzytelności i Prawa Własności podjętej i wskazanej.

Powinniśmy iść za przykładem obywateli innych państw, które zrozumiały, że tylko w jedności siła—a jednością silni, skupieni w jedną wielką organizację potrafili jeżeli nie w zupełności to przynajmniej częściowo wydobyć i uregulować straty wojenne.

Stańmy więc i my wszyscy w jednym szeregu na zew Związku i stwórzmy jedno nierozerwalne ogniwo, odrzućmy nieufność i podszepty tych, którzy utuczyli się krzywdą naszą, a staniemy się potęgą, której złamać i sprowadzić na manowce nikt nie potrafi.

Dziś droga nasza prosta i sprawy uregulowania strat wojennych w coraz to szybszem tempie posuwają się naprzód. Miejmy więc nadzieję, że może już w niedalekiej przyszłości, tym którzy nie zwątpili w słuszność sprawy, sprawiedliwość zostanie wymierzona.

Niech więc nie znajdzie się ani jeden obywatel który poniósł straty w czasie wojny, poza szeregami Związku, bo przed nami jeszcze praca, żmudna i ciężka.

Jesteśmy Państwem młodem, otoczonem zewsząd wrogami, którzy dybią na naszą zgubę, czego dowodem są wyrafinowane krętactwa Niemiec i Rosji Sowieckiej broniących się od płacenia odszkodowań wojennych.

Idźmy jednak naprzód z pogodnem czołem i wiarą, a zwyciężymy, aby później ze zdwojoną energją pracować na chwałę i dla dobra **Ojczyzny naszej—Polski.**

Nieprzychylne stanowisko niektórych P. Burmistrzów, Wójtów i Sekretarzy gminnych w stosunku do Organizacji Związku.

Jak się dowiadujemy ze sprawozdań przesyłanych nam z naszych oddziałów, niektórzy Panowie Burmistrzowie i Sekretarze gminni, bez uzasadnionych powodów starają się obniżyć szczególnie w mniej uświadomionych warstwach poszkodowanych doniosłą działalność naszej organizacji.

Dlaczego się to dzieje? Pierwsze rolę gra tu obrażona ambicja, z drugiej zaś strony nieświadomość zupełna w sprawach wierzycielskich. Gdyby bowiem ci Panowie zapoznali się bliżej z działalnością Związku naszego zmieniliby swe postępowanie i nieutrudniali poszkodowanym w staraniu się o odzyskanie strat poniesionych co jest ich świętym obowiązkiem.

Działa nasza jest jawna. nie obiecujemy nikomu rzeczy niemożliwych, lecz z drogi raz wytkniętej nie zejdziemy bo wierzymy w słuszność naszych żądań zorganizowani w jedną wielką rzeszę poszkodowanych wojną i waloryzacją stajemy się pomocni naszemu rządowi, który w obecnej już chwili dokłada wszelkich starań ażeby zmusić Rosję sowiecką i Niemcy do dotrzymania zobowiązań objętych traktatam rys kim i wersalskim.

Nie chcąc więc rozpoczynać walki i tracić czasu na polemikę, z osobami występującemi przeciw naszej działalności, radzimy im o zaprenumerowanie naszego pisma Związkowego „Głosu Wierzycieli" a wtedy wrócą z błędnej drogi i sami staną się pionierami o słuszną sprawę

Do Was poszkodowani zwracamy się z apelem nie dajcie się sprowadzać na manowce, nie idźcie za podszeptem ludzi z tej woli lecz zgłaszajcie się z całem zaufaniem do związku i jego oddziałów.

Zapisujcie się na członków Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Kielcach.

1750 miljonów złotych należy się Polsce od Z. S. R. R.

Propozycja rządu sowieckiego, zmierzająca do wprowadzenia w życie przed ratyfikacją przez wszystkie państwa między Polską a Sowietami paktu Kelloga, zaktualizowała sprawę całkowitego zlikwidowania przez Sowiety niewykonanych dotychczas względem Polski zobowiązań Sowietów, wypływających z traktatu ryskiego. Niewykonane dotychczas zobowiązania sowieckie wyrażają się w następujących pozycjach:

Rząd sowiecki zobowiązał się wypłacić Polsce **30 miljonów rubli w złocie tytułem odszkodowania** *dla Polski za udział ziem polskich, wchodzących w skład b. imperjum rosyjskiego, w przysparzaniu skarbowi imperjum rosyjskiego dochodów, które były wykazywane rok rocznie w dawnem imperjum rosyjskiem.*

Według obliczeń jednego z wybitnych znawców dawnego budżetu rosyjskiego, nadwyżka dochodów nad wydatkami z ziem wchodzących dzisiaj w skład Rzeczypospolitej Polskiej, przeważnie z dawnego Królestwa Polskiego, wynosiła w ciągu tylko 5 lat od 1908 do 1913 roku aż 104 miljony złotych rubli. Zobowiązanie więc Sowietów w wysokości 30 miljonów rubli odpowiada więc mniej więcej temu co rząd rosyjski wyciągnął z Polski w ciągu jednego roku 1913.

Następną pozycję należności Polski u rządu sowieckiego stanowią niezapłacone dotychczas dwie raty ekwiwalentu za wywieziony w czasie wojny do Rosji polski tabor kolejowy. Obie te raty wynoszą łącznie około 20 miljonów rubli złotych.

Dalej idą należności posiadaczy książeczek oszczędnościowych państwowych i pocztowych, które wynoszą blisko 200 miljonów rubli w złocie. Należy przytem zauważyć, że zwlekając z zapłaceniem tych należności, ewakuowanych w czasie wojny przez rząd rosyjski, Sowiety krzywdzą wielkie rzesze drobnych ciułaczy, dla których oszczędności te były całym ich majątkiem.

Ponadto należy się Polsce przeszło 150 miljonów rubli złotych z tytułu posiadanych w Polsce rosyjskich, państwowych papierów wartościowych oraz listów zastawnych ziemskich i obligacyj kolejowych.

Wszystko razem czyni ogółem okrągłą sumę 400 miljonów rubli w złocie czyli miljard 750 miljonóm złotych polskich. Należność ta w stosunku do obecnego budżetu Związku Sowieckiego, wynoszącego przeszło 7 miljardów rubli stanowi 5 procent wobec czego wywiązanie się z tego zobowiązania nie jest dla Związku Sowieckiego rzeczą niemożliwą. To też przy nowej propozycji sowieckiej nasuwa się uwaga, że Ameryka, która ceni ścisłe wykonywanie przyjętych na siebie zobowiązań międzynarodowych a zwłaszcza płatniczych, łatwiej byłoby przekonać o dobrej woli sowietów wobec Polski wykonaniem zobowiązań, zaciągniętych w traktacie ryskim, niż obecna propozycja wprowadzenia w życie paktu Kelloga.

Straty wyrządzone obywatelom

przez zabranie im gruntów pod cmentarze wojenne powinny być wynagrodzone przez Państwo.

Mieszka w Kolonji Królowa Wola, gm. Inowódz biedny wieśniak Stanisław Nagórka, któremu około pół morga ziemi zajęte zostało pod cmentarz wojenny w r. 1915.

Cmentarz ten umieszczony jest w samym środku parceli oparkaniony tak że i reszta tej parceli nie może być przez Nagórkę użytkowana.

Pole to od strony zachodniej przylega do lasów państwowych od południowej do szosy prowadzącej z Tomaszowa do Inowodza.

Jak stwierdza wydane przez Urząd gminny w Inowodzu zaświadczenie z dnia 12.IX br. za № 3531 Nagórka Stanisław z tej przestrzeni opłaca wszystkie podatki skarbowe i komunalne i ponosi inne świadczenia w naturze. Jest to krzywda wprost nie do pomyślenia,. tembardziej, że Nagórka czynił zabiegi o zwolnienie go od podatków i zniesienie cmentarza lub nadania mu działki z gruntów państwowych jak dotąd bezskutecznie.

Apelujemy więc do P. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych i P. Ministra Skarbu o zajęcie się tą sprawą i usunięcie krzywdy, tembardziej, że do gruntu Nagórki przyległe są grunta państwowe leżące odłogiem, z których część może być wydzielona dla Nagórki. Tylko trochę dobrej woli a takie krzywdy Państwo uregulować może i powinno.

188 miljonów marek w złocie

otrzymała Polska od Niemiec tytułem odszkodowań wojennych.

Biuro generalne agenta reparacyjnego informuje korespondenta „Ekspresu Porannego" o dokładnych przekazach z tytułu niemieckich odszkodowań za okres ubiegłych 4 miesięcy.

W czasie od 1 września do 31 grudnia 1928 roku — łącznie przekazano Sojusznikom 720 miljonów 271 tys. 530 mk. w złocie.

Z sumy tej na konto reparacyjne Polski przekazano 188 miljonów 211 tys. 29 mk. zł. z czego otrzymaliśmy gotówką 12 miljonów 499 tys. 69 mk. zł., w formie dostaw rzeczowych (artykuły rolnicze) 172 miljony 321 tys. 79 mk. zł. w rozmaitych spłatach 3 miljony 389 tys. 91 mk. zł.

Sprawa odszkodowań wojennych

Chwilowy brak kwitów Komisji Szacunkowej, nie pozbawia prawa odszkodowań.

Większość poszkodowanych wojną w pow. rawskim, woj. warszawskiego, posiadała na straty swe kwity komisji szacunkowej. Starając się jednak o pożyczki na odbudowę i otrzymując materjał budowlany, zmuszona była przekładać owe kwity bądź to w starostwie bądź w Urzędzie odbudowy.

Niektórym z nich przyznano te pożyczki z Banku Rolnego, a nawet część z nich umorzono.

Inni otrzymali budulec z lasów państwowych, na poczet odszkodowań, wartość którego miała być odliczona od ogólnych strat wojennych przy realizowaniu tychże.

Tak jednak się nie dzieje . Bo odszkodowania dotąd zrealizowane nie zostały i kwity za dostarczone drzewo w ilości niewystarczającej na odbudowę zniszczonego gospodarstwa, władze państwowe ściągają z biednych bo zrujnowanych wojną mieszkańców pow. rawskiego.

Wielu jest również takich. którzy złożyli swe podania wraz z kwitamie i do dziś dnia czekają na decyzję, lub otrzymali odmowne załatwienia, lecz kwity ich zatrzymano.

Dziś nie mając żadnych dowodów na straty przez nich poniesione nie mogą nawet czynić starań o udzielenie im długoterminowej pożyczki na odbudowę, czy też drzewa budulcowego z lasów państwowych na wykończenie budowli.

Niektórzy z poszkodowanych zwracali się do starostwa rawskiego z prośbą o wydanie im tych kwitów lecz jak dotychczas bezskutecznie.

Tą więc drogą apelujemy do Pana Starosty o ułatwienie poszkodowanym odzyskania swoich kwitów, które są jedynym powodem zniszczenia ich mienia.

Wprawdzie wszyscy poszkodowani, których szkody oszacowane zostały przez komisje szacunkowe po zaprzysiężeniu świadków, mimo, że na razie nie posiadają kwitów, mogą być spokojni, bo takowe Centrala Związku każdej chwili odszukać potrafi. Ażeby jednak sprawy nie przewlekać, mamy nadzieję, że Panowie Starostowie wydadzą odpowiednie zarządzenia ażeby kwity komisji szacunkowych poszkodowanym zwrócone zostały.

Wypłata odszkodowań

w razie nieszczęśliwego wypadku lub śmierci.

W praktyce konsulatów polskich w Ameryce zdarzają się często wypadki, że komisje kompensacyjne odmawiają rodzinie zamieszkałej w Polsce wypłaty odszkodowań, za śmierć robotnika wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, o ile nie przedstawi ona dostatecznych dowodów na to, że stała w stosunku bezpośredniej zależności materjalnej do osoby zabitego, który był żywicielem.

Jako wystarczające dowody, władze amerykańskie uznają pokwitowanie z odebranych pieniędzy, zaświadczenie o uskutecznionych przesyłkach lub listy, świadczące o przekazaniu pieniężnych przesyłek.

Podając powyższe do wiadomości Ministerstwo spraw zagranicznych zwraca uwagę, aby skrupulatnie przerachowywano wszelkie dowody materjalnej zależności od osób przebywających stale lub czasowo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wszelkie wiadomości o wypadkach śmierci przy pracy należy jaknajśpieszniej zakomunikować właściwem konsulatom Rzeczypospolitej w Ameryce bądź to bezpośrednio, bądź za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych, wydział prawno-konsularny, a to ze względu na terminy prekluzyjne. W niektórych Stanach termin ten wynosi 3 miesiące dla zawiadomienia Komisji kompensacyjnej o śmierci robotnika i pretensji znanej z miejsca pobytu rodziny jego, zaś 6 miesięcy, o ile chodzi o wniesienie formalnej skargi o odszkodowanie.

KSZTAŁTOWANIE CENY ZIEMI w POLSCE.

Do roku 1924, o stabilizacji waluty trudno było mówić o kształtowaniu się ceny ziemi, wobec braku stałego miernika wartości wogóle. Dopiero po wprowadzeniu złotego, sprawa ziemi wyjaśniła się w zupełności, przyczem ceny wzrosły dość silnie, niednokrotnie nawet ponad poziom przedwojenny.

Obecnie, najwyższe ceny płaci się za ziemię w Kongresówce i Małopolsce — a najniższe w b. zaborze pruskim.

Podział ziemi na różne strefy terytorjalne i uzależnienie stawki waloryzacyjnej od różnych przypadkowych i zmiennych konjunktur gospodrczych, przeważnie z okresu minionego, wywołuje w jednych wierzycielach przykre wrażenie, iż zostali oni przez prawodawcę bardziej po macoszemu potraktowani, niż inni.

Widzimy więc, że stawki waloryzacyjne, ustalone dla niektórych obszarów, znajdują się w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do wydajności gleby, czyli inemi słowy, prawo waloryzacyjne ustala, że najmniej powinni płacić ci z pośród dłużników, którzy otrzymują największe dochody.

Rozporządzenie waloryzacyjne, redukując zobozobowiązanie przedwojenne do ułamkowych części ich wartości miało ponadto i tę ujemną stronę, iż usunęło ono definitywnie źródło krzywdy wierzycieli. Pomijając sam fakt, że dewaluacja złotego obniżyła wartość wszelkiego rodzaju zobowiązań do połowy wysokości ustalonej przez prawodawcę, możemy przytoczyć cały szereg przykładów ponownego wywłaszczenia wierzycieli i tak w myśl par. 5 skala przerachowania hipotek miejskich określona na 25 proc., Tow. Kred. w Piotrkowie i Łodzi, waloryzują przedwojenne listy zastawne na 13,3 proc, Hipoteki ziemskie na obszarze b. Kongresówki przerachowuje się w granicach od 42—50 proc.

Zasługi Tow. Kred. na polu rozbudowy miast i podniesienia produkcji rolnej nie mogą być przez nikogo kwestjonowane. Korzystną jednak swą działalność zawdzięczają one tej okoliczności, że przeszło sto lat cieszyły się zaufaniem i sympatją w kraju. Z jednej strony ludzie stateczni, rentjerzy emeryci, sieroty, wdowy i pracownicy umysłowi lokowali w instytucjach swe oszczędności.

Krzywda wyrządzona setkom tysięcy posiadaczy listów zast. obniżyła moralną powagę i autorytet Tow. Kred., podkopując tem samem fundamenty, na których te instytucje opierały swą działalność.

Należy więc bezwzględnie naprawić niesprawiedliwość tę, jeżeli chcemy, aby Tow. Kred. mogły i w odrodzonej Polsce kontynuować.

Warszawa ukróca opieszałość Berlina w rokowaniach o likwidację niemieckich majątków.

Rząd Polski na zasadzie traktatu wersalskiego (art. 92 i 297) podjął w swoim czasie likwidację własności nieruchomej niemieckiej w Polsce.

Akcja ta została jednak wstrzymana na propozycję rządu niemieckiego.

Rząd polski, dążąc do unormowania stosunków z Rzeszą niemiecką, zgodził się na podjęcie rokowań co do ewentualnego częściowego zrzeczenia się przysługujących mu praw likwidacji, uzależniająa swą zgodę od rozmiaru udzielonych mu kompensat, wyłączając równocześnie szereg objektów, bezwarunkowo likwidacji nie podpadających.

Obecnie, rząd polski pragnąc położyć kres przewlekaniu tej sprawy, zwrocił się do rządu niemieckiego o podanie ściśle i rzeczowo jaką rekompensatę daje Berlin za częściowe nielikwidowanie własności niemieckiej w Polsce, zawiadamiając zarazem, że przystępule do likwidacji objektów, które z góry wyłączył z pod wszelkiej dyskusji.

Czas najwyższy ażeby nasz rząd sprawę kategorycznie załatwił z odwiecznym wrogiem Polski, a wielka rzesza poszkodowanych zorganizowana w Związek Wierzycieli stanie zwartym szeregiem i jako karny żołnierz pójdzie w bój i dopominać się będzie o swoje krzywdy dopoką nie ugnie karku hydrze niemieckiej.

Moratorjum hipoteczne nie będzie przedłużone.

Długi przedwojenne po I-ym stycznia muszą być regulowane.

Ponieważ w dniu 31 grudnia 1928 roku upływa termin zakończenia moratorjum przedwojennych długów hipotecznych. Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Łodzi zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o przedłużenia terminu tego moratorjum. Po rozpatrzeniu Ministerstwo nadesłało odpowiedź odmowną. Wiadomość ta wywołała poruszenie w kołach właścicieli nieruchomości, którzy posiadają tego radzaju długi hipoteczne przedwojenne

Likwidacja majątków niemieckich w Wielkopolsce

Poznański Komitet Likwidacyjny otrzymał z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Skarbu instrukcje, wzywającą do niezwłocznego podjęcia przerwanych czynności likwidacyjnych

Sprawa likwidacji majątków niemieckich podlegających likwidacji na mocy traktatu Wersalskiego, była od pewnego czasu wstrzymana ze względów politycznych.

Kochany Czytelniku.

Z dniem 1 stycznia rozpoczęliśmy drugi rok wydawnictwa naszego pisma.

Czem jest dzisiaj „Głos Wierzycieli“ dla najszerszych mas ludowych poszkodowanych wojną i waloryzacją, pisać już nie potrzeba. „Głos Wierzycieli“ stał się opiekunem i obrońcą członków Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności.

Czytelników i przyjaciół „Gazecie“ naszej przybywa, pismo się rozwija, ale rozwój ten jest jeszcze niedostateczny. w stosunku do ilości naszych członków Związku.

Dlatego jeszcze raz zwracamy się do Was Kochani Czytelnicy, z gorącym apelem: Opłacajcie regularnie „Głos Wierzycieli“ jednajcie nowych prenumeratorów, rozpowszechniajcie swoje jedyne w Polsce pismo.

Każdy czytelnik może się we wszystkich sprawach zwracać do naszej Redakcji i do Oddziałów naszego Związku, a otrzyma odpowiednią poradę.

Gazeta więc pracuje dla Was jest Wam nauczycielem, doradcą i przewodnikiem. A zatem wszyscy na front organizacyjny! wszyscy do zdobycia nowych czytelników i wszyscy do pracy.

Składajcie na fundusz prasowy.

Wszystkie pisma i przesyłki pieniężne kierować należy pod adresem: Redakcja „Głos Wierzycieli“ w Kielcach skrzynka poczt. 25 lub wpłacać na konto P. K. O. 65.515.

Puławska Spółdzielnia Kredytowa

i jej krzywdząca działalność, w stosunku do wierzycieli.

Istniało przed wojną w Puławach Nowo-Aleksandryjskie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w którym obywatele tamtejszego powiatu składali swe oszczędności. Czynności tej instytucji przerwane jednak zostały wskutek działań wojennych. Obecnie T-wo to istnieje pod nazwą „Puławska Spółdzielnia Kredytowa“.

Spółdzielnia ta posiada majątek wartości około 70.000 zł. jak plac przy ul. Piłsudskiego, oraz wspólnie ze Stow. „Pomoc“ budynki wprawdzie zniszczone (dawny Bristol).

Jak z tego widać instytucja ta nie straciła w czasie wojny oszczędności swych członków, a i teraz pomyślnie się rozwija.

Dziwnem więc musi się wydawać, że spółdzielnia wprost w zastraszający sposób krzywdzi tych, którzy swój krwawo zapracowany grosz jej powierzyli, płacąc im za 1 rubla po 8 groszy.

Krzywda to tem większa, że ta Spółdzielnia ściąga od swych dłużników po 50 groszy za rubla na mocy wyroku Sądu Pokoju jak Niedziałkowskiego z Mokratek, Radomskiego z Końskiej Woli i innych.

W roku 1927 Rząd przyznał Spółdzielni większą pożyczkę, której się zrzeczono kiedy zażądano od nich dowodów rejentalnych jakie realności posiadają. Z jakich to powodów? I tak Panowie, wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi.

Podajemy powyższe do wiadomości poszkodowanych z wezwaniem ażeby nie dali się wyzyskiwać, lecz zorganizowani w jedną wielką rzeszę poszkodowanych upomnieli się o wynagrodzenie swoich krzywd bo tylko wtedy mogą liczyć, że straty przez nich poniesione przynajmniej w części zwrócone im zostaną.

Rozważcie bowiem czy za 2.230 rubli zwrot 158 zł. to sprawiedliwe? Toż to nawet nie stanowi procentu! A gdzie kapitał? Czy nie w majątku instytucji i u tych co za pożyczone pieniądze pokupili grunta i domy, a teraz zwracając marnym groszem stają się właścicielami z waszą krzywdą. Czas już najwyższy, ażeby Sejm i Rząd unormowały tę sprawę.

Po niżej podajemy dosłownie odpis zaświadczenia wydanego B. Braginowi.

Puławska Spółdzielnia Kredytowa
Zarząd

Puławy dnia 5 września 1928 r. № 1763.

ZAŚWIADCZENIE.

Niniejszym zaświadcza się, że Jakób Bragin do instytucji naszej wniósł wkład w r. 1914 w miesiącu czerwcu w sumie 1220 rubli (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia rubli) w r. 1919 — 1010 rubli (słownie jeden tysiąc dziesięć rubli).

Po przewalutowaniu otrzymał dn. 3 lutego 1928 roku 151 zł. 65 gr. i 6 zł. 35 br. procentów.

ZARZĄD

(—) W. Kamiński *(—) M. Sobieszczański*

Pieczęć
Puławska Spółdzielnia Kredytowa z nieogr. odpow. w Puławach.

Z Bielska Podlaskiego.

W dniu 1 stycznia 1929 roku w Kleszczelach w szkole powszechnej został wygłoszony odczyt naszego Oddziału Związku Obrony Wierzytelności i Prawa Własności w Bielsku Podl. Referat wygłosił sekretarz tegoż Oddziału p. Stan. Koniuszy na temat „Zagadnienia wojny i jej skutki, oraz waloryzacja i straty wojenne. Sala słuchaczy była wypełniona po brzegi, co świadczy o ich wielkim zainteresowaniu się sprawami wierzycielskiemi.

Niemcy mogą płacić...

Popłoch w Niemczech z powodu opinji Parkera Gilberta.

Sprawozdanie generalnego agenta reparacyjnego Parkera Gilberta o obecnem położeniu gospodarczym Niemiec, wywołało w tutejszych kołach politycznych wielką konsternację, a to tembardziej, że ukazało się ono bezpośrednio przed zebraniem Komisji Rzeczoznawców dla ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnej. Parker Gilbert podkreśla, że Niemcy spłacały dotąd punktualnie zobowiązania swoje objęte planem Dawesa. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń oczekiwać można, zdaniem jego, że Niemcy będą w stanie uiszczać przewidzianą kwotę dwa i pół miljarda marek. Miarodajne czynniki tutejsze obawiają się, że nader korzystna ocena obecnego stanu gospodarczego Rzeszy, osłabi stanowisko niemieckie na konferencji rzeczoznawców i obali dążenia rządu berlińskiego, które zmierzają do obniżenia wysokości ogólnej sumy spłat reparacyjnych. Cała prasa dzisiejsza polemizuje ostro z wywodami Parkera Gilberta, starając się osłabić ich wrażenie.

Odpowiedzi Administracji.

WP. Józef Sałak w Moskowszczyźnie. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona za dwa kwartały.

WP. Jakób Podcerkowny w Pełczy. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1-go kwietnia rb.

WP. Eustachy Sobolewski w Ostrogu n/H. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazetę № 1 wysłaliśmy.

WP. Franciszek Rzędzian we wsi Rzędziany. Prenumeratę zł. 8 otrzymaliśmy. Dziękujemy.

WP. Jan Kłujsza w Baranowiczach. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do kwietnia rb.

WP. Bolesław Banaszkiewicz w Radomsku. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona.

WP. Stanisław Perkowski w Radomsku. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1 kwietnia rb.

WP. Stanisława Meyszlowicz w Radomsku. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1 kwietnia rb.

WP. Wilhelm Jędrzejowski w Stefanowie zł, 2 otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona za pierwszy kwartał rb.

WP. Stanisław Królczyk w Turowie. Zł. 2 otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona za rok ubiegły.

WP. Mikołaj Rudzisz w Kiwercach, zł. 4 otrzymaliśmy. Dziękujemy.

WP. Władysław Okólski w Sokołowie Podl. pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1 kwietnia rb.

WP. Józef Stępień w Puławach. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona za 2 kwartały.

WP. Ignacy Staszkiewicz w Pociewiczach zł. 3.70 otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1-go kwietnia rb.

WP. Marja Glińska w Stefanowie. Gazetę stale wysyłamy za rok ub. należy się zł. 2.80

WP. Jan Onko w Rudnikach, Gazetę stale wysyłamy za rok ubiegły należy się zł. 2.80.

WP. Aleksander Belinka Puznówka. Gazetę stale wysyłamy za rok ub. należy się zł. 2.80.

WP. Henryk Taborowski w Siedlcach Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona za pierwszy kwartał rb.

WP. Ignacy Jezierski w Wilnie zł. 2 otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1 kwietnia rb.

WP. Marja Czechowska w Kunowie. Pieniądze otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona do 1 kwietnia rb.

WP. Zygmunt Kowalski w kol. Dąbrowa. zł. 2.50 otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazetę wysyłamy.

WP. Franciszek Dąbrowski w Radomiu zł. 7 otrzymaliśmy. Dziękujemy. Gazeta opłacona za 2 kwartały, składka członkowska do 1.VII rb.

ODCIĄĆ, WYPEŁNIĆ i PRZESŁAĆ

Do Redakcji i Administracji „GŁOSU WIERZYCIELI“ w Kielcach Skrytka poczt. № 25

Zamawiam niniejszem gazetkę „GŁOS WIERZYCIELI“. Prenumeratę za .... kwartał w sumie .... zł przekazuje przekazem pocztowym.

DOKŁADNY ADRES:

Imię i nazwisko ....

Miejsce zamieszkania ....

wieś, gmina, poczta, ulica № domu ....

Wierzyciele organizujcie się — w jedności siła!

Ceny ogłoszeń:

Cała strona	Zł. 120.—
Pół strony	„ 60.—
1/4 strony	„ 30.—
1/8 strony	„ 15.—
1/16 strony	„ 8.—
Strona pierwsza	50% drożej od ostatniej
Strona wewnętrzna	25% drożej od ostatniej

Drobne ogłoszenia po 6 groszy do słowa. Druk tłusty podwojnie.

Redaktor: odp. STANISŁAW PEWNICKI. Wydawca: Zw. Obr. Wierzyt. i Prawa Własn. w Kielcach.

Druk. Kiel. S-ki Wydawniczej, Sienkiewicza 15.